

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Małkiński
Sędziowie:	SSO Antoni Czeszkiewicz (spr.) SSO Cezary Olszewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2013 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **C. W.**

przeciwko P. R.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda C. W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach

z dnia 27 lutego 2013r., sygn. akt I C 1185/12

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 179/13

UZASADNIENIE

Powód C. W. domagał się zasądzenia od pozwanego P. R. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...)G. w G. kwoty 500,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28.03.2012 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozwany w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej przeprowadzał badania geologiczne na gruncie należącym do powoda w miejscowości S.. Prace nie zostały ukończone, co naraziło powoda na koszty związane z uporządkowaniem terenu. Powód wycenił szkodę na kwotę 500,00 zł, wezwał pozwanego do zapłaty, ale wezwanie pozostało bezskuteczne.

W dniu 04.10.2012 r. Sąd Rejonowy w Suwałkach I Wydział Cywilny wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym uwzględnił w całości żądanie pozwu.

Pozwany P. R. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...)G. w G. w terminie wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany

potwierdził, że w ramach prac przy wytyczeniu obwodnicy A. wykonywał prace geologiczne na gruncie należącym do powoda jednakże powód nie doznał szkody w związku z tą działalnością. Na gruncie po przeprowadzonych badaniach zostały przeprowadzone wszelkie prace porządkowe, a ponadto pozwany w ramach poprawnych stosunków z powodem wykonał prace polegające na bezpłatnym uporządkowaniu terenu po poprzednio istniejącym otworze wiertniczym wykonanym przez inny podmiot. Dodatkowo pozwany wskazał, że powód otrzymał kwotę 300,00 zł za wykonanie prac na działkach w S. i W., co powód potwierdził w swoim piśmie z dnia 19.03.2012 r. Dodatkowo pozwany wskazał, iż powód nie wykazał wysokości szkody.

Sąd Rejonowy w Suwałkach wyrokiem z dnia z dnia 27 lutego 2013 r. wydanym w sprawie sygn. akt I C 1185/12 oddalił powództwo i nakazał pobrać od powoda C. W. na rzecz Skarbu Państwa Kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach kwotę 49,31 zł tytułem brakujących wydatków w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że we wrześniu 2011 r. na terenie gminy R. wykonywane były prace geologiczne do dokumentacji projektowej obwodnicy A. wykonywanej przez Biuro (...) sp. z o.o. w W.. Część prac geologicznych na gruncie wykonywał P. R. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...)G. w G.. Prace te objęły działki należące do C. W. – działkę nr (...) położoną w miejscowości S. i działkę nr (...) położoną w miejscowości W..

Przed przystąpieniem do prac geologicznych przedstawiciele wykonawcy - firmy (...) sp. z o.o. w W. oraz przedstawiciele firmy (...) w G. udali się do C. W. celem uzyskania zgody wejścia na grunt. Uzgodniono, że na działkach C. W. zostaną wykonane odwierty geologiczne w zamian za rekompensatę w kwocie 300,00 zł, a także firma (...) uporządkuje teren działki C. W. – zasypie otwór wykonany przez poprzednio działającą firmę wykonującą prace geologiczne na działce w miejscowości W.. Kwota 300,00 zł została wypłacona C. W..

Po uzgodnieniach z właścicielem gruntu pracownicy P. R. przystąpili do prac na działkach w S. i W.. Na teren działek wjechali samochodem, wykonali odwierty geologiczne. Po wykonaniu odwiertów zasypali otwory ziemią z urobku. Po zakończeniu prac na działce w S. na gruncie porośniętym trawą widoczne były ślady kół pojazdu, w miejscu wykonania odwiertów widoczne były ślady ich wykonania i zasypiania. Pracownicy P. R. zasypali również otwór pozostawiony przez poprzednią firmę wykonującą odwiert na gruncie we W..

Pismem z dnia 11.01.2012 r. r. C. W. wezwał P. R. do zapłaty kwoty 500 zł tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w związku z wykonaniem odwiertów geologicznych.

Sąd Rejonowy wskazał, iż w niniejszej sprawie nie było wątpliwości co do tego, że pozwany wykonywał na gruncie powoda prace geologiczne polegające na wykonaniu odwiertów. Spór między stronami dotyczył kwestii wyrządzenia przez pozwanego szkody w mieniu powoda w związku z w/w pracami oraz zasadności żądania przez powoda odszkodowania za ewentualne straty spowodowane przez pozwanego.

Zgodnie z treścią art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Powołany przepis stanowi główną zasadę odpowiedzialności deliktowej i ma zastosowanie również niniejszej sprawie. Czyn niedozwolony jakiego miałby się dopuścić pozwany polegał zdaniem powoda na wejściu na grunt powoda i nieprawidłowym wykonaniu odwiertów, zniszczeniu rosnącej na gruncie trawy i niezasypaniu w sposób należyty otworów geologicznych.

Pozwany w toku procesu powoływał się na uzyskaną zgodę powoda na wejście na grunt, a także wskazywał, że prace zostały wykonane przez jego pracowników w sposób prawidłowy. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy nie przyniosła w ocenie Sądu I instancji potwierdzenia zasadności roszczenia.

Z samych wyjaśnień informacyjnych stron, w tym z twierdzeń powoda wynika, że przed wejściem pozwanego i jego pracowników na grunt powoda doszło do spotkania i wzajemnych uzgodnień co do przeprowadzenia prac. Powód wyraził zgodę na prace geologiczne za co otrzymał stosowną rekompensatę w kwocie 300,00 zł. trudno zatem w tym stanie rzeczy mówić o bezprawnym wejściu przez pozwanego na grunt powoda. Z kolei z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków – pracowników pozwanego (K. K., A. C.) wynika, że odwierty zostały wykonane w

sposób standardowy, z wjazdem pojazdu specjalistycznego na grunt, wykonaniem odwiertów i zasypaniem otworów. Dokumentacja fotograficzna przedstawiona przez powoda na okoliczność wyrządzenia szkody, zdaniem Sądu istnienia tej szkody nie potwierdza. Obrazuje ona jedynie rzeczywiście fakt wjazdu pojazdu na porośniętą trawą fragment działki oraz fakt wykonania otworu, następnie zasypanego.

Skoro powód zgodził się na wykonanie badań geologicznych, to musiał zdaniem Sądu liczyć się z koniecznością fizycznej ingerencji osób trzecich na jego gruncie. Wiadomym jest że wykonanie badań geologicznych wiąże się z koniecznością użycia specjalistycznego sprzętu (o czym powód wiedział, gdyż wcześniej na jego gruncie wykonywane już były prace geologiczne) a także wjazdu samochodem na teren działki. Co za tym idzie nie dziwi fakt pozostawienia przez pojazd śladów kół na terenie porośniętym trawą i trudno w ocenie Sądu uznawać to za szkodę, skoro świadomość konieczności wjazdu samochodu w głąb działki powód posiadał w momencie wyrażania zgody na przeprowadzenie prac.

Postępowanie dowodowe nie wykazało również szkody w zakresie wykonanych otworów. Przedstawione zdjęcia obrazują zasypane otwory, na żadnej z fotografii nie widać otworu niezasypanego, pozostawionego w stanie bezpośrednio po wykonaniu odwiertu.

Powód zdaniem Sądu nie wykazał w sposób dostateczny doznanego przez siebie uszczerbku majątkowego w związku z działaniem pozwanego na swoim gruncie. Twierdzenia powoda o konieczności wykonania prac porządkowych oraz o zniszczeniach i szkodzie w pozyskaniu sianokiszonki są gołosłowne i nie poparte żadnym dowodem poza sporządzonym przez samego powoda zestawieniem pisemnym i kosztorysem (k. 42) oraz zeznaniami świadków M. W. i J. Ć. którzy ze słyszenia – od powoda dowiedzieli się że dokonywał dodatkowego uprzątnięcia terenu. Powód nie wykazał jakie prace zostały wykonane ani czy musiały one zostać wykonane celem likwidacji szkody.

Obowiązek udowodnienia zaistnienia szkody i jej wysokości obciąża zawsze poszkodowanego, co wynika z podstawowej zasady rozkładu ciężaru dowodu uregulowanej w art. 6 kc. Zgodnie z treścią tego przepisu ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Poszkodowany, jako podmiot domagający się od sprawcy szkody wypłaty odszkodowania winien udowodnić nie tylko sam fakt zaistnienia szkody oraz zdarzenia ją wywołującego, ale również wysokość doznanej szkody. Od tego bowiem zależy zasadność i zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. Taki rozkład ciężaru dowodu jest przyjęty w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 19.12.1997 r. II CKN 534/97 nie publ. „ubezpieczającego obciąża ciężar dowodu w zakresie wysokości szkody powstałej wskutek wypadku przewidzianego w umowie ubezpieczenia”, a także wyrok SN z 19.05.1998 r., II CKN 761/97, nie publ., wyrok SN z 08.05.2000 r. V CKN 43/00). Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie to powód z mocy prawa był obowiązany do wykazania zaistnienia w jego mieniu szkody oraz jej wysokości.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd stwierdził, że strona powodowa nie udowodniła powyższej przesłanki uzasadniającej wypłatę odszkodowania.

Z tego względu powództwo podlegało oddaleniu o czym orzeczono jak w pkt I wyroku.

Powód przegrał niniejszy proces w całości, co uzasadniało jego obciążenie obowiązkiem poniesienia brakujących kosztów sądowych, o czym orzeczono jak w pkt II wyroku.

Nieprofesjonalną apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód zarzucając mu błędnie ustalony stan faktyczny, a polegający na nierozpoznanie istoty sprawy przy uwzględnieniu wszystkich dowodów w niej zgromadzonych oraz danie wiary jedynie świadkom zawnioskowanym przez pozwanego przy całkowitym pominięciu twierdzeń powoda.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie na jego rzecz kwoty 500 zł oraz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację powoda uznać należy za niezasadną.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne, dokonane w sprawie przez Sąd Rejonowy, czyniąc je jednocześnie podstawą swojego rozstrzygnięcia. Sąd I instancji, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia przepisów postępowania. Jak trafnie przyjmuje się w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Niewątpliwie pozwany uzyskał od powoda zgodę na wejście na jego nieruchomości, ponadto prace wykonane przez jego pracowników zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy. Odwierty wykonano standardowo i oczywistym jest, że każde wejście na nieruchomość- łąkę powoduje zgniecenie traw. Aktualnie żądanie powoda zapłaty kwoty 500 zł uznać należy za niezasadne. Rację należy przyznać Sądowi Rejonowemu, iż powód nie wykazał, jaką szkodę poniósł- jakie prace zostały wykonane ani czy musiały być wykonane celem likwidacji szkody. Jego twierdzenia o zgodzie na wykonanie jedynie jednego odwiertu należy uznać za nieudowodnione. Geodeci udali się bowiem na nieruchomość powoda w konkretnym celu- wykonania specjalistycznych pomiarów i swoją pracę wykonali zgodnie z obowiązującymi standardami.

Skarżący zarzucał Sądowi, iż dał wiarę jedynie twierdzeniom strony pozwanej, natomiast nie podzielił w żadnym stopniu jego twierdzeń. Istotnie tak było, lecz swoje stanowisko Sąd uzasadnił, wskazał dlaczego uznał za wiarygodne twierdzenia świadków zawnioskowanych przez pozwanego. Wszystko w sposób dokładny omówił, logicznie uzasadnił swoje stanowisko, dlatego rozumowaniu Sądu nie sposób zarzucić sprzeczności.

Powód wbrew swoim twierdzeniom nie wykazał, że poniósł szkodę i w jakiej wysokości. Jego twierdzenia w tym zakresie nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia, zwłaszcza, że zostały zakwestionowane przez stronę pozwaną. Powód wytaczając powództwo powinien udowodnić swoje twierdzenia przy pomocy takich środków dowodowych jak zeznania świadków, dowód z opinii biegłego. Natomiast w toku niniejszego postępowania powód nie wykazał szkody i jej wysokości. Wskazany przez niego świadek zeznawał jedynie, że powód wykonywał pewne prace. Jednak to samo przez się nie powoduje, iż żądana przez powoda kwota zostanie mu przez Sąd przyznana, bowiem jej wysokość powinna zostać ściśle udowodniona.

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do zmiany orzeczenia Sądu I instancji.

Stąd też na mocy art. 385 kpc, apelacja powoda jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu.